



# PATRON



## TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. BENEDYKTA, CYRYLA I METODEGO – KAZANÓW

NUMER 157, 11.09.2022, XXIV niedziela zwykła

LITURGIA (Wj 32,7-11.13-14); (Ps 51,3-4.12-13.17 i 19); (1 Tm 1,12-17); Aklamacja (2 Kor 5,19); (Łk 15,1-32);

### KOMENTARZ

"Ojczy, daj mi część majątku, która na mnie przypada" - powiada syn marnotrawny. Dokładnie na tym polega sama istota grzechu. Pan Bóg chce dać nam wszystko, chce dać nam samego siebie, gdyż posiadając Go, mamy wszystko. My zaś często zachowujemy się jak syn

marnotrawny i powiadamy: Nie, Panie Boże, Ty nam nie jesteś potrzebny, nam wystarczą Twoje stworzenia. Otóż taka postawa, początkowo szalenie atrakcyjna, zawsze kończy się przegraną i rozpaczą. Daleko od Boga człowiekowi nie może przecież być dobrze. Przez jakiś czas człowiek może sobie tego nie uświadamiać, ale wcześniej



czy później musi to zauważyć, że jeśli w jego horyzoncie nie widać Boga, to jego życie nie może mieć sensu ostatecznego. Pierwsze myśli o powrocie do ojca były u tego syna naznaczone ciężkim egocentryzmem. Nie obchodzi go to, że zranił ojca, że może ojciec z jego powodu cierpieć. On rozumie tylko tyle, że jeśli wróci do ojca, to będzie mu lepiej. Zupełnie inaczej ojciec. On kocha swojego syna, mimo że ma z jego powodu tyle zgryzoty. Niecierpliwie wypatruje jego powrotu i nie ukrywa radości, kiedy syn wraca. Przyjmuje go nie jako marnotrawnego, tylko jako syna. Każe go tak wystroić, żeby nikt nie miał wątpliwości, że to jest jego ukochany syn. Zapewne w tamtym momencie spadł z syna jego egocentryzm i pokochał ojca miłością

prawdziwą. Już nie egocentrycznie, ale jako swojego ojca. Jeszcze tylko ten starszy syn pozostał egocentrykiem, który nie umie się cieszyć z powrotu swego marnotrawnego brata. Cały czas był on przy ojcu, ale bardziej ciałem niż sercem, i nie nauczył się od ojca jego miłości. Tysiące, tysiące i tysiące ludzi, którzy w swoim życiu odeszli daleko od Boga, ale potem do Niego wrócili i zostali przez niego przyjęci naprawdę jak najukochańsze dzieci, są żywymi świadkami tego, jak głęboko prawdziwa jest ta przypowieść o marnotrawnym synu, który "był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się".

*Ks. Łukasz Heliniak*

## **Drodzy czytelnicy!**

Jakiś czas temu przeprowadzono badania ilościowe, które wskazały, że aż 73% dorosłych Polaków codziennie wypija kawę. Co więcej, nawet 46% z nich pije ją kilka razy dziennie. Świat baristów oferuje tyle rodzajów kawy, że właściwie każdy jest w stanie znaleźć coś dla siebie. To między innymi szybkie i mocne espresso lub nieśpiesznie parzona „fusiara”. Delikatne, pozwalające się rozkoszować latte oraz tradycyjne czarne americano. Wybierając kawę ludzie kierują się aromatem, mocą pobudzenia, a przede wszystkim smakiem. Ale „kawa” to nie tylko napój, lecz to także czas, w którym znajdujemy chwilę wytchnienia. Przestrzeń do spędzenia czasu z samym sobą lub z przyjaciółmi, złapania chwili oddechu w pracy i naładowania baterii do dalszego działania. Kawa to także spotkanie.



Osobiście bardzo popieram istnienie kawy w moim życiu, mając przy tym swój ulubiony sposób na jej parzenie. Każdy człowiek może w swojej codzienności potrzebować konkretnego rodzaju kawy, który najbardziej odpowiada jego potrzebom. Ale tak samo jak możemy różnić się w czerpaniu sił fizycznych z jednego źródła, tak też może wyglądać kwestia sił psychicznych i duchowych. Spotykając się z Bogiem na modlitwie nie ma potrzeby udawać kogoś kim nie jesteśmy, dostosowując się do jakiegoś wzorca. Niekiedy najlepszą drogą będzie dla kogoś spędzenie nieśpiesznego czasu na adoracji Najświętszego Sakramentu, zaś ktoś inny będzie potrzebował aktów strzelistych w

ciągu dnia. Inną czyjąś potrzebą będzie stałe 15 minut rozważania Pisma Świętego, zaś niektórym najbardziej odpowiada modlitwa oparta o tradycyjne formuły. Ale to dobrze, w tym zróżnicowaniu kryje się piękno Kościoła, bo to oznacza, że jest w nim miejsce dla każdego człowieka. Można tu spotkać się z duchowością Franciszkańską, Karmelicką, Dominikańską, Jezuicką...

W tym wszystkim nie jest ważne to, jaki rodzaj spotkania z Bogiem wybierzemy. Jeżeli mamy swój "ulubiony" sposób modlitwy, ważne jest, aby się tego trzymać i stale pogłębiać. Jednak może także warto spróbować czasem czegoś nowego? Modlitwa inna niż zazwyczaj może nam ukazać nowe "odkrycia i doznania" duchowe. Możliwości jest mnóstwo, ale to ty sam musisz zdecydować, czy chcesz skosztować czegoś nowego, czy chcesz poznawać nowe sposoby na spotkanie się z Bogiem.

*Redaktor Naczelny Aleksandra Bułatek*

## Z życia parafii i diecezji

### PIELGRZYMKA RÓŻ RÓŻAŃCOWYCH

Członków Róż Różańcowych i wszystkich chętnych zapraszamy na autokarową pielgrzymkę do Przysietnicy. Pielgrzymka odbędzie się w sobotę 1 października. W ramach pielgrzymki będzie katecheza, nabożeństwo dziękczynne i Msza św. Koszt - 40 zł. Zapisy w kancelarii lub zakrystii wraz z wpłatą i podaniem numeru PESEL. Wyjazd z parafii o godz. 7:00. Zapisy do 27 września.

### KONCERT „POMAGAJĄCYM UKRAINIE”

Stowarzyszenie Ośrodek Myśli Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy wraz z Filharmonią Podkarpacką i Telewizją Polską S.A. Oddział w Rzeszowie, zapraszają na koncert „Pomagającym Ukrainie”, który odbędzie się w poniedziałek, 12

**PIELGRZYMKA  
RÓŻ ŻYWEGO RÓŻAŃCA**

Wspólnoty Żywego Różańca  
lekarstwem na czas wielkiego niepokoju,  
strapienia i rodzących się przeciwności.



© 190. rocznica ustanowienia  
Żywego Różańca przez  
Ojca św. Grzegorza XVI,  
Lata apostolskiego  
Benedykta XIV Dominus  
7 dnia 27 lipca 1823 r.

© Beatyfikacja Pauliny Jaricot  
22 maja 2022 r. w Lyonie

**PRZYSIETNICA**  
01.10.2022 r. (sobota)

**PROGRAM:**

- 09.30: Zawieszanie wawelności;
- 10.00: Powołanie obrazu bł. Pauliny Jaricot
  - Wniebowzięcie relikwii;
  - Nabożeństwo dziękczynne z bł. Pauliną Jaricot;
- 10.40: Katecheza;
  - Cas woley;
- 11.30: Uroczysta Msza św. pod przewodnictwem  
o. ks. Aba Adamska
  - Prokaszanie Sztandaru Róż Żywego Różańca i Różańca w Haczemce;
  - Prokaszanie obrazu i relikwii bł. Pauliny Jaricot dla Parafii w Jodłowie;
  - Wykazanie Sztandaru Różańca dla Parafii w Przysietnicy;

ok. godz. 14.00 - Zakoncentracja.

Obraz: wg ikonografii Diecezji Sandomierskiej  
Przebiegiem historii  
Przebiegiem historii

Przebiegiem historii  
Przebiegiem historii  
Przebiegiem historii

września 2022 r. o godz. 19.00 w Bazylice Archikatedralnej w Przemysłu. Wstęp wolny.



## **NIE ŻYJE KRÓLOWA ELŻBIETA II – GŁOWA KOŚCIOŁA ANGLII**

W wieku 96 lat w zamku Balmoral w Szkocji zmarła Elżbieta II, od 1952 roku królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Była

również głową („najwyższym zarządcą”) anglikańskiego Kościoła Anglii.

## **PAPIEŻ OGŁOSIŁ BŁOGOSŁAWIONYM JANA PAWŁA I, NAZWAŁ GO ŁAGODNYM I POKORNYM PASTERZEM**



Tydzień temu podczas niedzielnej mszy na placu św. Piotra w Watykanie papież Franciszek ogłosił błogosławionym Jana Pawła I, który stał na czele Kościoła przez 33 dni: od 26 sierpnia do 28 września 1978 r. „Był pasterzem łagodnym i pokornym” – powiedział papież w homilii. Zwraca się uwagę na dwie nowości niedzielnej mszy beatyfikacyjnej; wystawioną w jej trakcie relikwią nie był fragment ciała ani ubioru błogosławionego, ale jego rękopis z 1956 roku, zaś portret Jana Pawła I, odsłonięty na frontonie bazyliki wykonał artysta z Chin Yan Zhang. Po raz pierwszy zadanie to

powierzono chińskiemu artyście. W mszy uczestniczyło około 25 tysięcy osób; obecny był prezydent Włoch Sergio Mattarella. Papież Jan Paweł I zmarły 44 lata temu, był jak dotychczas ostatnim papieżem

Włochem. W homilii Franciszek mówił, że nowy błogosławiony żył "w radości Ewangelii, bez kompromisów, miłując do końca". "Uosabiał ubóstwo ucznia" Jezusa - dodał papież. Jak zauważył, polega to nie tylko "na oderwaniu się od dóbr materialnych, ale przede wszystkim na przewycięzeniu pokusy, by umieszczać siebie w centrum i szukać własnej chwały". Franciszek przywołał słowa Jana Pawła I z audiencji generalnej: „Pan tak bardzo polecił: bądźcie pokorni. Nawet jeśli dokonałeś wielkich rzeczy, powiedz: sługami nieużytecznymi jesteśmy”. "Podążając za wzorem Jezusa, był pasterzem łagodnym i pokornym" - zaznaczył. Franciszek podkreślił: "Uśmiechem papież Luciano zdołał przekazywać dobroć Boga. Piękny jest Kościół z obliczem radosnym, pogodnym, uśmiechniętym, który nigdy nie zamyka drzwi, nie jątrzy serc, nie narzeka i nie żywi urazy, nie jest zagniewany i niecierpliw, nie jest odpychający, nie cierpi z powodu nostalgii za przeszłością". Przed końcową modlitwą Anioł Pański papież modlił się o dar pokoju na świecie; zwłaszcza - jak dodał - na "udręczonej Ukrainie". Proces beatyfikacyjny Jana Pawła I trwał 19 lat, a rozpoczął się w 2003 r. za pontyfikatu Jana Pawła II, który jako jego bezpośredni następca przejął po nim imię. Ten nadzwyczaj krótki



pontyfikat „Papieża Uśmiechu”, jak go nazywano, jest jednym z najciekawszych rozdziałów w historii Kościoła. W przeszłości pojawiało się wiele pytań i dementowanych sensacyjnych spekulacji oraz teorii spiskowych na temat jego nagłej śmierci. Przed beatyfikacją ponownie

ogłoszono: Jan Paweł I zmarł na zawał, a wszelkie inne hipotezy są bezpodstawne. Watykański sekretarz stanu kardynał Pietro Parolin wyraził ubolewanie, że te nieprawdziwe teorie, rodem z „kryminałów” dalej krążą. Tak odniósł się w telewizji RAI do spekulacji o jego rzekomym otruciu. Pontyfikat Jana Pawła I był 10. najkrótszym w dziejach Kościoła. Wybrano go szybko 26 sierpnia, dzień po rozpoczęciu konklawe i dwadzieścia dni po śmierci Pawła VI. Miał

wtedy 65 lat. Był trzecim patriarchą Wenecji wybranym na papieża w XX wieku, między innymi po Giuseppe Roncallim - św. Janie XXIII. W swoim pierwszym wystąpieniu nie krył zdumienia wręcz błyskawiczną decyzją kardynałów-elektorów: „Wczoraj rano poszedłem spokojnie do Kaplicy Sykstyńskiej na głosowanie. Nigdy mi do głowy nie przyszło, że stanie się to, co się stało. Gdy tylko zbliżyło się w moją stronę niebezpieczeństwo, dwóch siedzących obok mnie kardynałów zaczęło mi szeptać słowa otuchy. Jeden z nich powiedział: +Odwagi+”. Jako pierwszy papież w historii przyjął dwa imiona, co było sugestywnym nawiązaniem do dwóch poprzednich pontyfikatów Jana XXIII i Pawła VI. Ten pierwszy, jak tłumaczył wiernym zaraz po wyborze, udzielił mu sakry biskupiej i to po nim został patriarchą Wenecji, ten drugi mianował go kardynałem. „Nie mam mądrości serca papieża Jana ani przygotowania i kultury papieża Pawła, ale jestem na ich miejscu, muszę więc starać się służyć Kościołowi” - mówił Jan Paweł I. Od pierwszych chwil po wyborze nadawał nowy styl swemu pontyfikatowi. Zrezygnował z koronacji tiarą, co było symbolem zrzeczenia się wszelkiej innej władzy oprócz duchowej, i zastąpił ją mszą inauguracyjną pontyfikat. Odbyła się ona 3 września 1978 roku. Na nagraniu filmowym z tej mszy utrwalono chwilę, gdy do nowego papieża podszedł i ukląkł przed nim kardynał Karol Wojtyła, by oddać mu hołd. W scenie tej widać ogromną serdeczność między, jak się wkrótce okazało, nowym papieżem i jego rychłym następcą. Na pierwszą audiencję generalną Jan Paweł I przyszedł na piechotę. Do wiernych mówił prostym językiem i używał porównań trafiających do wyobraźni. “Postać papieża jest zbyt wychwalana. Istnieje ryzyko popadnięcia w kult jednostki, czego ja absolutnie nie chcę. Centrum wszystkiego jest i musi być Chrystus” - stwierdził. Wśród wiernych zaskarbił sobie przydomek Papieża Uśmiechu. Zwracano uwagę na jego pokorę i nieśmiałość, a także niecodzienną cechę jego posługi; nigdy nie pracował w



Watykanie, całe życie był duszpasterzem. Z tego punktu widzenia Watykan był dla niego miejscem w dużej mierze obcym. Zdążył wygłosić 11 przemówień i homilii, cztery razy spotkał się z wiernymi na audiencji generalnej i pięć razy na modlitwie Anioł Pański.

Już 5 września nastąpiło pierwsze dramatyczne wydarzenie jego pontyfikatu. Rosyjski biskup prawosławny, metropolita leningradzki i nowogrodzki Nikodem zmarł na zawał serca podczas audiencji u papieża, osuwając się w jego ramiona. Jak podają biografowie, Jan Paweł I wykrzyknął wtedy: „Mój Boże, także to musiało mi się przydarzyć”. Trzy dni później na papieskiej audiencji dla rosyjskiej delegacji prawosławnej był między innymi przyszły patriarcha Moskwy i całej Rusi Cyryl. Zmarł nagle 28 września 1978 roku, po 33 dniach pontyfikatu. Rano dwie zakonnice znalazły go martwego w papieskim apartamencie w Pałacu Apostolskim. Lekarz stwierdził zawał. Nagła śmierć wywołała szok i falę dyskusji oraz spekulacji na temat jej przyczyn. Opublikowano serię książek, w których stawiano sensacyjne hipotezy. "Papież zmarł na zawał. Fake newsy na temat jego śmierci krążyły za długo" - stwierdziła wicepostulorka procesu beatyfikacyjnego, watykanistka dziennika "Avvenire" Stefania Falasca. Proces beatyfikacyjny Jana Pawła I został otwarty w jego rodzinnej diecezji Belluno w 2003 roku, a więc za pontyfikatu jego bezpośredniego następcy św. Jana Pawła II. Jednym ze świadków w procesie kanonicznym, który złożył zeznania, był Benedykt XVI. W 2017 roku Franciszek ogłosił dekret o heroicznosci cnót papieża. Następnie zaaprobował dekret o uznaniu cudu uzdrowienia za wstawiennictwem kandydata na ołtarze. Miało do tego dojść w 2011 roku w Buenos Aires w Argentynie, a sprawa dotyczy niewytlumaczalnego z medycznego punktu widzenia uzdrowienia 11-latki z ciężkiej formy encefalopatii. Młoda Argentynka o imieniu Candela oczekiwana jest na mszy beatyfikacyjnej. Albino Luciani będzie piątym papieżem z XX wieku wyniesionym na ołtarze, po św. Piusie X, św. Janie XXIII, św. Pawle VI i św. Janie Pawle II.

## PROMUJEMY GRUPY PARAFIALNE

Ruch religijny „**MATKI W MODLITWIE**” skupia kobiety, które pragną modlić się za swoje dzieci i wnuki. Inicjatorką powstania w 1995 roku pierwszych grup modlitewnych „Mothers Prayers”,

koordynatorką tego ruchu w ponad 90 krajach świata była Angielka Veronica Williams, która tak wspomina początki tej działalności: „Od pewnego czasu moja bratowa Sandra i ja odczuwałyśmy rosnącą potrzebę, ażeby z większym zaangażowaniem oddawać w modlitwie problemy, z jakimi spotykają się nasze dzieci. Sandra dwukrotnie została obudzona w nocy słowami „Módl się za swoje dzieci!”. Czytałam w tym czasie wydaną przez Maranatha broszurkę „Co na Boga czynimy naszym dzieciom”, w której pełno jest statystyk i opisów zagrożeń czyhających na nasze dzieci. Wiedziałam, że jedyną odpowiedzią na to jest modlitwa. Po miesiącu wspólnej modlitwy dołączyły do nas trzy inne matki i wtedy wypracowałyśmy format spotkań modlitewnych stosowany obecnie przez grupy „Mothers Prayers”, na całym świecie. Od samego początku czułyśmy, że wołą Pana jest byśmy były narzędziami w Jego ręku. Naszą rolą jest modlić się i wsłuchiwać w Jego wolę, a On będzie nas prowadził, otwierał drzwi i przyprowadzał do nas innych ludzi. I potwierdzało się to wielokrotnie, że nasze modlitwy były wysłuchiwane, a problemy były rozwiązywane w sposób, który często był dla nas zaskoczeniem. I wspaniałe było to uczucie ulgi wynikające z pewności, że to On zdejmuje z nas ciężary i że On nas prowadzi”. Dzięki publikacjom prasowym i audycji w Radiu Kent z udziałem Veroniki – a nade wszystko dzięki licznym błogosławieństwom, jakie te modlitwy przynosiły zarówno dzieciom, jak też modlącym się za nie matkom – ilość grup modlitewnych „Mothers Prayers”, ciągle rosła. Veronica z Sandrą wydały książeczkę zawierającą przesłanie do matek zatroskanych o swoje dzieci i pragnących wszystkie problemy związane ze swym powołaniem oddawać w modlitwie Jezusowi. Opisały w niej proponowany przebieg spotkań modlitewnych. W miarę powstawania grup modlitewnych w kolejnych krajach książeczka ta jest tłumaczona na nowe języki i rozdawana na spotkaniach, co z kolei przyczynia się do dalszej promocji i rozwoju tego ruchu. Grupa „Matki w Modlitwie”, działająca przy parafii pw. św. Benedykta, Cyryla i Metodego powstała w 2010 roku wyłączając się z grupy działającej w parafii pw. Świętej Trójcy.

**SPOTKANIA MODLITEWNE MATEK ODBYWAJĄ SIĘ W KAŻDY  
WTOREK MIESIĄCA O GODZ. 17:00**

# PRZEPISY DOMOWE

## POWIDŁA ŚLIWKOWE

### Powidła smażone na piecu:

#### SKŁADNIKI:

1 kg śliwek węgierek (najlepiej mocno dojrzałych)

Dodatkowo:

do 150g cukru (opcjonalnie)

½ łyżeczki cynamonu (opcjonalnie)



#### SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Śliwki umyć, osuszyć, przeciąć na pół i wyciągnąć pestkę. Śliwki włożyć do garnka dodać bardzo małą ilość wody. (Na 1 kg śliwek wystarczą 2 łyżki wody na dnie garnka). Gotować na małej lub średniej mocy palnika, często mieszając, aby śliwki się nie przypaliły, a płyn szybciej odparował. Powidła są gotowe, gdy masa jest na tyle gęsta, że spada z łyżki płatami, a ślad zrobiony łyżką po dnie garnka nie zlewa się. (Dla 1 kg śliwek proces ten trwa ok. 1,5 godz.). Teraz należy sprawdzić słodkość powideł. Jeśli są odpowiednio słodkie należy gorące przełożyć do czystych słoików, mocno zakręcić i postawić słoiki do góry dnem na 15min. Jeśli są za mało słodkie należy dodać cukru do smaku. Można dodać również cynamon dla aromatu. (Dodałam 100g cukru, bo moje, kupne śliwki nie były bardzo słodkie). Jeśli dodaliśmy cukier należy powidła dalej gotować, aż ponownie zgęstnieją, ponieważ cukier rozrzedza powidła, gdyż wyciąga ze śliwek resztę wody. (Gotowałam jeszcze 30min.). Następnie gorące przełożyć do wyparzonych, suchych słoików, mocno zakręcić i zapasteryzować.

**SMACZNEGO!!!**

*Przygotował Dominik Wiącek*

## Ogłoszenia Parafialne

**1.** Dziś w Kościele rozpoczyna się kolejny Tydzień Wychowania obchodzony pod hasłem: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”. Módlmy

się za dzieci i młodzież, ich rodziców i wychowawców. Od poniedziałku do środy będziemy szczególnie polecać Bogu te intencje z racji Kwartalnych Dni Modlitw. (Dziś zapraszamy na uroczyste nieszpory o godz. 17:30).

**2.** W poniedziałek tradycyjnie zapraszamy na całodzienną adorację Najświętszego Sakramentu. Po Mszy świętej wieczornej ok. godz. 18:45 będzie ważne spotkanie z rodzicami, których dzieci przygotowując się do się do sakramentu bierzmowania, czyli z klas szóstych, siódmych, ósmych i pierwszych średnich.

**3.** We wtorek w liturgiczne wspomnienie św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła, po Mszy świętej wieczornej będzie nabożeństwo fatimskie z procesją różańcową wokół kościoła.

**4.** W środę będziemy przeżywać Święto Podwyższenia Krzyża Świętego i szczególnie czcić symbol naszego zbawienia. Na Mszy świętej wieczornej będzie nowenna do Matki Bożej Łaskawej – adoruje Róża św. Józefa. O godz. 19:00 wyruszy Droga Krzyżowa z Archikatedry na Wzgórze Trzech Krzyży, na nabożeństwo zaprasza ksiądz archiprezbiter Mieczysław Rusin. W środę przy naszym kościele od godz. 16:15 Mobilne Centrum Diagnostyki będzie przeprowadzać badania pod kątem osteoporozy kości, wydolności płuc i oskrzeli oraz zakwaszenia organizmu.

**5.** W czwartek w liturgii uczymy Matkę Bożą Bolesną. W tym dniu rozpoczniemy triduum przed uroczystością św. Stanisława Kostki. Przez trzy dni zapraszamy dzieci i młodzież na wieczorne nabożeństwa, by czcić swojego patrona. Po wieczornej Mszy świętej będzie spotkanie dla ministrantów, lektorów i ceremoniarzy.

**6.** 20. Przemyska Brygada Obrony Terytorialnej prowadzi rekrutację do wojska – szczegóły na plakacie.

**7.** W sobotę przypada kolejna rocznica napaści Związku Sowieckiego na Polskę i Dzień Sybiraka – będziemy modlić się za naszą Ojczyznę. Specjalna Msza święta w intencji ofiar sowieckiej agresji oraz zmarłych i żywych Sybiraków zostanie odprawiona o godz. 16:00 w kościele OO. Karmelitów. Po Mszy św. będzie uroczystość patriotyczna przy pomniku poświęconym Zesłańcom Sybiru i Ofiarom Katynia przy Wybrzeżu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

**8.** W przyszłą niedzielę obchodzić będziemy Niedzielę Środków Masowego Przekazu, naszą modlitwą będziemy obejmować wszystkich pracowników mediów – zwłaszcza katolickich. Składka mszalna przeznaczona będzie na Archidiecezjalne Radio „FARA”. O godz. 6:30 zapraszamy na Godzinki ku czci Matki Bożej a o godz. 17:30 na uroczyste nieszpory. Od przyszłej niedzieli w każdą niedzielę o godz. 9:15 będą zbiórki dla dziewczynek z Dziewczęcej Służby Maryjnej. Zapraszamy dziewczynki, które chciałyby się zapisać do wspólnoty maryjnej i śpiewać w scholii.

**9.** Grupa modlitewna „Marki w Modlitwie” działająca w naszej parafii od 13. lat zaprasza chętne matki w każdy wtorek na spotkanie na godz. 17:00 oraz na Mszę świętą w intencjach matek i ich dzieci w trzeci wtorek miesiąca.

**10.** W sobotę 24 września odbędzie się Pielgrzymka Pracowników Służby Zdrowia Archidiecezji Przemyskiej do Strachociny – szczególnie w Internecie.

**11.** W minionym tygodniu do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie Chrztu świętego została przyjęta Maria MAKOWCZYŃSKA - dziecku i rodzicom życzymy wytrwałości na drodze wiary. Z naszej parafialnej wspólnoty odszedł do Pana śp. Stanisław WIĄCEK – ul. Kochanowskiego 43.

**Gazetka tylko do użytku wewnętrznego!**